



Prof. dr hab. Józef Górniewicz

Uniwersytet Warmińsko – Mazurski w Olsztynie

Recenzja dorobku naukowego, organizacyjnego i dydaktycznego Pana dr. Jacka Moroz ubiegającego się o uzyskanie stopnia doktora habilitowanego nauk społecznych w dyscyplinie pedagogika.

Opinia przygotowana dla Rady Dyscypliny Pedagogika Uniwersytetu Szczecińskiego

Pan dr Jacek Moroz w roku 2000 ukończył studia pedagogiczne o specjalności: edukacja społeczno - polityczna w Wyższej Szkole Humanistycznej TWP w Szczecinie. Uzyskał tytuł zawodowy licencjata. Przez kolejne pięć lat studiował na kierunku politologia na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Szczecińskiego. Równolegle w latach 2002 – 2004 kształcił się na kierunku pedagogika, na tymże samym wydziale Uniwersytetu Szczecińskiego. Uzyskał tytuł zawodowy magistra z dwóch obszarów kształcenia akademickiego: pedagogiki oraz politologii.

W latach 2007 – 2011 odbył studia doktoranckie na Uniwersytecie Szczecińskim z zakresu pedagogiki. Zwieńczył je obroną rozprawy doktorskiej, ale nie z pedagogiki tylko z filozofii, specjalność epistemologia.

Promotorem pracy doktorskiej była Pani dr hab. Renata Ziemińska, prof. Usz, zaś recenzentami dr hab. Dariusz Łukasiewicz oraz dr hab. Arkadiusz Chrudziński. Problematyka doktoratu pt. „Dyskusja z relatywizmem prawdy w Szkole Lwowsko – Warszawskiej” dotyczyła zagadnień stricte epistemologicznych.

Od 2011 roku pracuje na Uniwersytecie Szczecińskim w różnych jednostkach organizacyjnych związanych z działalnością badawczą i kształceniem akademickim z zakresu pedagogiki, a wężej rzecz ujmując z dydaktyki i pedagogiki ogólnej oraz na kierunku filozofia. Tam prowadzi zajęcia dydaktyczne z epistemologii.

Dorobek naukowy kandydata w liczbach – publikacje, konferencje naukowe, komitety organizacyjne, towarzystwa naukowe

Pan dr Jacek Moroz jest autorem 33 prac naukowych ujętych w wykazie dołączonym do wniosku w związku z przeprowadzeniem postępowania habilitacyjnego. Na ten dorobek składają się takie pozycje jak jedna monografia autorska, 4 redakcje monografii wieloautorskich, w których występuje jako współredaktor tomu, 10 rozdziałów zamieszczonych w tychże wieloautorskich opracowaniach i 18 artykułów opublikowanych w czasopiśmie

naukowych. Do wniosku badacz dodał jeszcze jedną pozycję – pracę zwartą pt. „Dyskusja z relatywizmem prawdy w Szkole Lwowsko – Warszawskiej”, Warszawa 2013, Wydawnictwo Scholar. Jednakże jest to książka napisana na podstawie badań ujętych w doktoracie i nie może być rozpatrywana we wniosku habilitacyjnym jako istotna część dorobku naukowego.

Artykuły zamieszczone w czasopismach naukowych zawierały teksty w języku angielskim – 4 i języku polskim – 14 pozycji. Autor umieścił je w takich czasopismach jak: Kwartalnik Pedagogiczny, Pedagogika Szkoły Wyższej, Kultura i Edukacja, Analizy i Egzystencja, czy Parezja.

W autoreferacie zamieszczono również informację o występowaniu w roli członka redakcji czasopisma naukowego. Pan dr Jacek Moroz wraz z trzema innymi osobami pełnił funkcję współredaktora czasopisma „Hybris” nr 1 z 2017 roku. Przygotował także i upowszechnił 5 tekstów popularnonaukowych z obszaru badań społecznych.

Biorąc pod uwagę około 12 lat, jakie upłynęły od uzyskania doktoratu do złożenia wniosku habilitacyjnego można powiedzieć, że dorobek ten jest bardzo skromny pod względem ilościowym. Rocznie opublikował ledwie trzy prace naukowe.

Z danych umieszczonych w autoreferacie wynika, że Pan dr Jacek Moroz uczestniczył w 11 konferencjach naukowych zagranicznych, w 5 krajowych, ale o zasięgu międzynarodowym oraz 16 krajowych. Brał aktywny udział w roli referenta, dyskutanta i organizatora tychże spotkań naukowych. Konferencje zagraniczne odbywały się głównie w dwóch państwach – Ukrainie oraz w Wielkiej Brytanii, zaś konferencje krajowe obok Szczecina i Międzyzdrojów (7 spotkań) odbywały się także w Bydgoszczy, Gdańsku, Białymstoku, Augustowie. Średnio zatem trzykrotnie w ciągu roku uczestniczył w pracach związanych z promocją myśli naukowej dokonującej się na specjalistycznych spotkaniach ludzi nauki z różnych środowisk akademickich kraju i z zagranicy.

Na podstawie danych ilościowych zamieszczonych przez habilitanta w jego autoreferacie można powiedzieć, że 9 razy występował w roli członka zespołu organizacyjnego i programowego owych spotkań ludzi nauki.

Pan dr Jacek Moroz był członkiem zespołu organizacyjnego jako podmiotu ubiegającego się skutecznie o uzyskanie dofinansowania dla zrealizowania projektu badawczego. Brał czynny udział w przygotowaniu projektu pt. „Uniwersytet na rubieżach”. W efekcie zorganizowano kilka konferencji naukowych z zakresu tej problematyki. Był członkiem zespołu. Nie posiada zatem żadnych doświadczeń w pozyskiwaniu środków na badania naukowe, ich rozliczanie i przygotowanie sprawozdań merytorycznych oraz finansowych. Owo zadanie naukowe zrealizowano w latach 2020 – 2022. Brał także aktywny udział jako wykonawca w dwóch projektach finansowanych przez władze Uniwersytetu Szczecińskiego.

Z informacji umieszczonych a autoreferacie wynika, że habilitant jest aktywnym członkiem dwóch towarzystw naukowych: Polskiego Towarzystwa Filozoficznego i Polskiego Towarzystwa Pedagogicznego.

Jest współzałożycielem i zastępcą redaktora naczelnego czasopisma naukowego pt. „Filozoficzne Problemy Edukacji”, projektu dwóch środowisk akademickich z Polski: szczecińskiego i krakowskiego. Uczestniczy również w pracach zespołu zajmującego się

problematyką badań jakościowych w pedagogice. Jest też członkiem Rady Redakcyjnej czasopisma młodych doktorantów „Parezia”.

W okresie sprawozdawczym Pan dr Jacek Moroz przygotował 10 opinii wydawniczych dla 5 redakcji czasopism naukowych, w tym 6 recenzji artykułów dla zespołu „Analiza i Egzystencja”.

Z dostarczonych danych naukometrycznych wynika, że Pan dr Jacek Moroz uzyskał w okresie niemal 12 lat 557 punktów odzwierciedlających Jego dorobek naukowy. Indeks Hirscha w bazie Google Scholar wynosi 4, a liczba cytowanych prac 65. W bazie znalazło się 20 publikacji tego autora. Biorąc pod uwagę średni wynik dorobku naukowego wymierzanego w punktach stwierdzić należy, iż nie jest on zbyt wysoki bo wynosi tylko 44,41 punktów na jeden rok sprawozdawczy. Jednak te wyliczenia ilościowe należy skorygować, bo kilkakrotnie zmieniała się punktacja czasopism naukowych i wydawnictw ujętych w wykazie ministra właściwego do spraw nauki. Uznaję zatem, że wycena punktowa publikacji badacza jest na poziomie dopuszczalnym.

Dorobek organizacyjny i dydaktyczny

Pan dr Jacek Moroz w latach 2011 – 2023 pełnił wiele różnych funkcji organizacyjnych przede wszystkim na Uniwersytecie Szczecińskim. W latach 2016 – 2018 był koordynatorem do spraw wymiany studenckiej między uczelnią polską a uniwersytetami zagranicznymi jak i krajowymi. Od roku 2011 jest członkiem Zespołu Samokształceniowego Doktorantów przy Komitecie Nauk Pedagogicznych Polskiej Akademii Nauk. Od roku 2021 uczestniczy w pracach Komisji Wyborczej Uniwersytetu Szczecińskiego. Ale jak się zdaje, komisja dopiero przygotowuje dokumenty do nowych wyborów rektora na kadencję 2024 – 2028. Jest też opiekunem studenckiego koła naukowego z zakresu dydaktyki ogólnej funkcjonującego w Instytucie Pedagogiki Uniwersytetu Szczecińskiego.

Za swoją aktywność w sferze organizacyjnej habilitant uzyskał w roku 2014 Nagrodę Rektora Uniwersytetu.

W zakresie działalności dydaktycznej Pan dr Jacek Moroz ma dosyć spore osiągnięcia. W roku 2018 przygotował projekt dydaktyczny pt. „Konstruktivistyczna perspektywa kształcenia studentów”. Była to zapowiedź teoretycznego opracowania tego zagadnienia przedłożonego później w Jego rozprawie habilitacyjnej.

Brał aktywny udział w przygotowaniu studiów dualnych na Uniwersytecie Szczecińskim. W latach 2017 – 2018 prowadził warsztaty dydaktyczne wsparte naukowym rozpoznaniem pt. „Nauczyciel i artysta”.

Obok zajęć dydaktycznych na macierzystym Wydziale w Uniwersytecie Szczecińskim habilitant wykładał także w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w Wałczu (w latach 2014 – 2016), a w okresie 2006 – 2016 prowadził zajęcia z zakresu i pedagogiki, i filozofii w Wyższej Szkole Humanistycznej TWP w Szczecinie. Uczestniczył także w roli wykładowcy na kierunku filozofia przekazując studentom tego kierunku wiedzę z zakresu epistemologii.

Pan dr Jacek Moroz posiada także uprawnienia do nauczania przedmiotów humanistycznych w szkołach ogólnokształcących. Od roku 2017 jest nauczycielem kontraktowym i prowadzi lekcje w prywatnym liceum ogólnokształcącym w Szczecinie.

Na podstawie informacji zamieszczonych w autoreferacie można powiedzieć, że habilitant jest aktywnym uczestnikiem życia akademickiego zarówno w swojej macierzystej uczelni jak i w skali całego kraju. Wydaje się, że owa działalność organizatorska jest dosyć silnym atutem we wniosku o przeprowadzenie procedury nadania kolejnego stopnia naukowego.

Ocena rozprawy habilitacyjnej

Pan dr Jacek Moroz do oceny recenzentów w przewodzie habilitacyjnym przedstawił pracę pt. „Teoria uczenia się w perspektywie konstruktywistycznej”. Monografia została opublikowana w Wydawnictwie Uniwersytetu Szczecińskiego w roku 2019. Opinię wydawniczą przygotowali Państwo Prof. prof. Astrid Męczkowska – Christiansen prof. Akademii Marynarki Wojennej w Gdyni oraz dr hab. Adam Skibiński, prof. Uniwersytetu Szczecińskiego. Książka liczy 188 stron.

Praca składa się ze wstępu, 8 rozdziałów merytorycznych, zakończenia, bibliografii i krótkiego streszczenia w języku angielskim. Dwa pierwsze rozdziały dotyczą zagadnień ściśle epistemologicznych, a zatem istoty wiedzy, procesu poznania, tworzenia wiedzy, stanów mentalnych, prawdy i kryteriów prawdy. Dwa kolejne obejmują kwestie z zakresu filozofii języka jako nośnika myśli, uczuć i przeczuc oraz komunikacji językowej, teorii relewancji.

Rozdziały od 5 do 8 dotyczą zagadnień z obszaru teorii uczenia się. Autor ujmując owe zagadnienia w perspektywie konstruktywistycznej. Przyjmuje jako punkt wyjścia do dalszych rozważań teorię radykalnego konstruktywizmu Ernsta von Glasersfelda i z tej pozycji analizuje dwa aspekty procesu uczenia się. Wpierw rozważa kontekst poznawczy, a następnie językowy uczenia się. Warto zwrócić uwagę na podmiotowy wymiar takiego rozumienia dydaktyki. Trzy kolejne rozdziały zawierają treści odnoszące się do autorskiej koncepcji uczenia się w perspektywie konstruktywizmu radykalnego. Autor zastanawia się nad istotą myślenia krytycznego przywołując liczne stanowiska teoretyczne i wypowiedzi znawców tego zagadnienia. Odnosi się do efektów takiego myślenia i wywodzi z tych analiz szczegółowe rekomendacje dla praktyki edukacyjnej. Jest przekonany o dużych możliwościach wyzwiania krytycznego myślenia w podejściu konstruktywistycznym do dydaktyki szkolnej i akademickiej. W kolejnym fragmencie swojej pracy badacz analizuje znaczenie myślenia kontrfaktycznego w działalności edukacyjnej. Ten rodzaj myślenia jest aktywizowany na zajęciach swobodnych, o charakterze artystycznym, w procesie stymulowania i wyzwiania twórczej wyobraźni. Można by rzec, że odnosi się wprost do wyobraźni. Ale autor studzi zapędy czytelnika, kiedy ten odnajduje w tekście treści odnoszące się do praktyki stymulowania wyobraźni. Bo za Ruth Berne łączy dwa sposoby widzenia rzeczywistości. Jeden odnosi się do gorącej, wybujałej twórczości, swobodnej i wielobarwnej. Zaś drugi do chłodnej kalkulacji i wyrafinowanego oglądu rzeczywistości z perspektywy logicznej. Dla autorki tej koncepcji, a zapewne też dla habilitanta ten sposób ujmowania percepcji i myślenia o rzeczywistości określony został jako

kontrafaktyczny. W tym rozdziale omawia też teorię sprawiedliwości Johna Rawlsa. Jest ona traktowana jako przykład takiego kontrafaktycznego myślenia rozpatrywanego na tle radykalnej teorii konstruktywistycznej.

W rozdziale 8 dr Jacek Moroz analizuje problem uczenia się opartego na przykładach (problem – based learning). Odróżnia ową ideę od innej występującej często w praktyce dydaktycznej zwanej metodą projektów. Koncepcje te nakreśla z perspektywy przyjętej teorii konstruktywistycznej.

Habilitant jest wykształconym filozofem, co przebija się z treści Jego prac, podejścia metodologicznego do analizy problemów z pogranicza filozofii i nauk społecznych. Znakomicie operuje językiem współczesnych doktryn. Także rozprawa przedstawiona do oceny recenzentów w istocie jest z obszaru filozofii, bynajmniej śladowo zakorzeniona bywa w nurcie współczesnej myśli pedagogicznej. Styk epistemologii i dydaktyki jest dosyć oczywisty. Ta pierwsza z dyscyplin wiedzy podejmuje zagadnienia związane z poznawaniem rzeczywistości, jej rozumieniem, ustala kryteria prawdy, pewności w rozumowaniu logicznym i irracjonalnym, komunikowaniem społecznym. Łączy i rozdziela różnorakie nurty myślenia o świecie. Dydaktyka korzysta z tych ustaleń epistemologii. Jest wszak dyscypliną wiedzy zajmującą się analizą wszelkich procesów społecznych związanych z przekazywaniem informacji o rzeczywistości, jej rozumieniem i uczeniem się nowych kompetencji mentalnych, społecznych, kulturowych, informatycznych z dodaniem wyników działania sztucznej inteligencji. Ta pierwsza z nauk jest podstawową, pionierską jak i dostarcza kryteriów poprawności formułowania i głoszenia sądów w różnych dziedzinach życia. Ta druga natomiast obficie korzysta z ustaleń epistemologów. To na jej gruncie konstruuje się różnorodne projekty związane z kształceniem, z przekazywaniem wiedzy o świecie, jak i rozwijające idee samokształcenia. Bo w istocie efekty kształcenia na każdym etapie i poziomie rozwoju są zaczynem procesu samokształcenia w tych samych obszarach działania człowieka.

Interesujące było poznanie treści monografii nie zaliczanej do dorobku w tym postępowaniu, ale poprzedzającej problematykę podjętą w rozprawie habilitacyjnej. Książka podoktorska pt. „Dyskusja z relatywizmem prawdy w Szkole Lwowsko – Warszawskiej” została opublikowana w roku 2013 w Wydawnictwie Naukowym Scholar w Warszawie. Już sam tytuł rozprawy świadczy o odwadze autora, który jako początkujący badacz, bo wszak jest to skondensowana forma pracy doktorskiej, zmaga się z tytanami polskiej epistemologii, najwybitniejszymi przedstawicielami filozoficznej szkoły Kazimierza Twardowskiego. Wpierw skupiała ona badaczy funkcjonujących w środowisku akademickim Lwowa, potem rozszerzyła swoje podwoje na filozofię uprawianą w Warszawie, ale także po 1945 roku na inne miasta uniwersyteckie, jak: Kraków, Poznań, Łódź, Wrocław, czy Toruń. Będąc studentem pedagogiki Uniwersytetu Mikołaja Kopernika miałem okazję zetknąć się z ostatnimi przedstawicielami tej formacji intelektualnej w kulturze polskiej. Wykłady z logiki prowadził Prof. Leon Gumański – uczeń Tadeusza Czeżowskiego, redaktor naczelny „Ruchu Filozoficznego” założonego we Lwowie przez Kazimierza Twardowskiego, a potem przeniesionego do Torunia.

Struktura pracy jest przejrzysta. W pierwszym rozdziale badacz dokonuje eksplikacji pojęć związanych z istotą relatywizmu, jego rodzajami, z relatywizmem prawdy i dokonuje krótkiej charakterystyki „Szkoły Lwowsko – Warszawskiej”. Następne 6 rozdziałów zostało poświęconych na prezentację poglądów poszczególnych filozofów – bohaterów narracji autora. Wpierw zmagają się z owocami myśli filozoficznej twórcy tej szkoły Kazimierzem Twardowskim, potem z Jego uczniami jak: Maria Kokoszyńska, Kazimierz Ajdukiewicz, Izydora Dąmbska, Tadeusz Kotarbiński, Stanisław Leśniewski, Jan Łukasiewicz, Alfred Tarski, Edward Poznański i Aleksander Wundheiler. Zaś w ostatnim ósmym rozdziale dokonuje podsumowania swoich studiów nad relatywizmem i absolutyzmem prawdy i prawdą jako taką.

Omawiana książka zawiera treści przede wszystkim z zakresu logiki, filozofii języka, wczesne odniesienia do kognitywistyki, chociaż taki termin jeszcze nie występował powszechnie jako nazwa nurtu intelektualnego w kulturze w pierwszej połowie XX wieku. Badacz rozważa ideę relatywizmu prawdy i absolutyzmu prawdy w twórczości filozoficznej założyciela tej formacji intelektualnej. Omawiając dorobek naukowy Marii Koszyńskiej dostrzega dwie wersje relatywizmu prawdy: radykalny i umiarkowany, Poszukuje również źródeł owych stanowisk epistemologicznych. W twórczości Kazimierza Ajdukiewicza podkreśla postawę radykalnego konwencjonalizmu epistemicznego, zaś w pisarstwie Izydory Dąmbskiej – toczoną wewnętrzną walkę między konwencjonalizmem i relatywizmem.

W następnych części pracy poszukuje argumentów dotyczących odwieczności prawdy. Dostrzega znaczne przestrzenie do intelektualnej penetracji między determinizmem a wolnością twórczą. Jest to niemal odwieczny problem filozoficzny, ale także wielki spór metafizyczny i zarazem epistemologiczny. Przywołuje semantyczną definicję prawdy Alfreda Tarskiego i określa warunki jej istnienia w prowadzonych debatach filozoficznych poczynając od okresu Starożytności. W ostatnim fragmencie swoich sporów i dywagacji z przedstawicielami Szkoły Lwowsko – Warszawskiej dotyka problemu operacjonalizmu pojęcia prawdy i w konsekwencji wskazuje na wyrazisty ciąg zdarzeń wiodący do relatywizmu prawdy.

Badacz postawił odważne tezy w swojej pracy. Nie ugiął się przed wielkimi nazwiskami dopatrując się w każdej z zaproponowanych onegdaj koncepcjach epistemologicznych ich słabe punkty. Owo doświadczenie z zakresu analizy dzieł wielkich myślicieli obecnych na stałe w kulturze polskiej zaowocowało analizą problematyki teorii uczenia się ujmowanych w nurcie filozofii konstruktywizmu. Twórcy tej idei nawiązują do kilku źródeł intelektualnych, do filozofii i pedagogii Johna Deweya, do nurtu pragmatyzmu i neopragmatyzmu, szczególnie wyraźnie obecnego w twórczości naukowej Richarda Rorty'ego. Z badaczy polskich autor rozprawy przywołuje poglądy dydaktyki konstruktywistycznej Pani Prof. dr hab. Doroty Klus – Stańskiej. I chociaż głównym bohaterem swoich narracji uczynił dorobek filozoficzny Ernesta von Glasera to jednak wspomniani wcześniej badacze są też stale obecni w refleksji nad konstruktywizmem w dydaktyce szkolnej i akademickiej, bo autor oba te obszary obdarza swoim oglądem poznawczym.

Swoje poglądy i sposób analizowania i rozumienia świata dydaktycznego opiera na opozycji: pseudobehawioryzm, panujący w systemie oświatowym i konstruktywizm z trudem

przebijającym się do świadomości politycznych decydentów. Ale w tej narracji nie daje zbyt wielu przykładów na poparcie swojego stanowiska w tej sprawie. Przywołuje koncepcję zaproponowaną przez Prof. D. Klus – Stańską i traktuje ją niemal jako pewne stanowisko polskiej pedagogiki zorientowanej na teorię konstrukttywizmu. Na stronach 110 – 111 swojej pracy przytacza podstawowe tezy stanowiska gdańskiej uczoney. Jest ich dokładnie 9. Dopełnia tę koncepcję o pewne radykalne tezy wywiedzione z literatury filozoficznej. Przyjmuje bowiem to, że ludzki umysł dokonuje operacji „modelowania rzeczywistości”. Ustanawia konstrukty teoretyczne, kategoryzuje świat, przekształca informacje, wytwarza osobliwy wzorzec komunikacyjny. Za E. v. Glaserfeldem przyjmuje pogląd, że w procesie poznania zacierają się różnica między wiedzą a indywiduum poznającego podmiotu. Wiedza jako efekt procesu poznania i sam podmiot są tutaj traktowane nierozłącznie. Badacz dostrzega zalety ujęcia epistemologicznego i tylko tego. W konstrukttywizmie znika za horyzontem idei perspektywa metafizyczna. Ten nurt znosi wszelką metafizyczność i skupia uwagę wyłącznie na teorii poznania. Pojawia się nieuchronnie pytanie dotyczące tego jak ludzki umysł tworzy swoją rzeczywistość. I tutaj znów nawiązuje do E. v. Glaserfelda, nota bene zwolennika teorii Darwina, przywołując kategorię przystosowania się do otoczenia. Otóż według radykalnego konstrukttywizmu wiedza jest pewnym kluczem procesów przystosowawczych będących w zasobach intelektualnych poznającego świat człowieka. Organizm uczy się i modyfikuje strategię działania dostosowując się do zmiennych warunków środowiskowych. Umysł dokonuje transformacji wielu informacji docierających do mózgu. Nieustannie modyfikuje i przekształca te impulsy. Bliski badaczowi jest system konstruowania wiedzy zaproponowany przez Jean Piageta. Rozwija tę ideę i z takiej perspektywy przypatruje się współczesnym nurtom z zakresu dydaktyki.

Oceniana rozprawa jest mocno nasiąknięta ideami z zakresu epistemologii. Język naukowy nawiązuje wprost do kultury filozoficznej. Praca zawiera wiele terminów wymagających dookreślenia. Zostały one wprost wyciągnięte ze słownika współczesnej filozofii, ale na gruncie pedagogiki istnieją raczej jako zapowiedzi nowej odsłony budowania teorii naukowych, aniżeli dobrze już umocowane poznawcze konstrukty logiczne i językowe.

Ryt filozoficzny jest obecny w każdym rozdziale i w każdym fragmencie pracy. Nie oceniam tego negatywnie. Raczej traktuję jako zapowiedź nowej odsłony rozważań podejmowanych na gruncie pedagogiki. Habilitant stosuje także podpowiedzi do recenzentów Jego twórczości. We wstępie do książki, jak i w autoreferacie wprost odnosi się do swojej pozycji osoby aspirującej do kolejnego stopnia, ale wywodzącej się spoza wnętrza dyscypliny naukowej, w której zamierza uzyskać awans naukowy i zapewne zmienić też swoją pozycję w strukturze akademickiego świata. Pisze o dobrodziejstwach synergii myśli pedagogicznej i tych przedstawicieli, którzy z różnych pozycji ją wzbogacają. Ci nowi są na ogół z innych dyscyplin wiedzy, ale uzyskali kolejne stopnie z pedagogiki i w niej ostatecznie posadowili swoje dokonania twórcze. Filozofia jest dobrą szkołą dla pedagogów bez wątpienia, ale nie jestem pewien, czy filozofowie przyjęli by takie stanowisko w odniesieniu do osoby aspirującej z gruntu pedagogiki do ich dyscypliny naukowej.

Pan dr Jacek Moroz przeszedł znaczną metamorfozę swojego stanowiska filozoficznego. Po kilku latach zmagania się z ideą relatywizmu prawdy, absolutyzmu prawdy i posadowienia

swojego stanowiska teoretycznego na obrzeżach logiki przechodzi do nowej propozycji filozoficznej i też sytuując się w jej radykalnej odmianie, a mianowicie konstruktywizmu. Wiedza nie jest systemem pojęć objawionych, narzuconych przez środowisko kulturowe, jest raczej wynikiem styku poznającego umysłu ze zmieniającym się światem zewnętrznym. Przy czym podmiotowe „Ja” staje się elementem także owej zmiennej rzeczywistości. Podmiot sam siebie rozpoznaje jako coś odrębnego i zewnętrznego. Jest to osobliwa relacja „Ja” i świat, tak jak ujął to ponad 60 lat temu belgijski psycholog Joseph Nuttin.

Konkluzja

Pan dr Jacek Moroz nie posiada znaczącego ilościowo dorobku naukowego. Można by powiedzieć, że jest on bardzo skromny. Biorąc pod uwagę dane statystyczne to okazuje się, że rocznie publikował trzy prace i z podobną częstotliwością uczestniczył w konferencjach naukowych. Napisał dwie monografie autorskie, z czego pierwsza jest skróconą wersją doktoratu, a druga stanowi podstawowe dzieło w dorobku habilitacyjnym.

Niewiele wiem o osiągnięciach dydaktycznych habilitanta. Prowadzi zajęcia przede wszystkim z obszaru filozofii edukacji. Ale jest twórcą koncepcji nowoczesnego nauczania akademickiego, w istocie pewnej wersji teorii uczenia się studentów pedagogiki. Owa propozycja uzyskała akceptację władz uczelni i została wdrożona do systemu kształcenia akademickiego. Posiada kompetencje nauczyciela szkolnego. Jest nauczycielem kontraktowym. Prowadzi zajęcia szkolne także w kilku placówkach jak i wykłady akademickie w szkołach niepublicznych.

Pan dr Jacek Moroz posiada znaczące osiągnięcia w sferze organizacyjnej. Pełnił wiele różnorodnych ról w strukturach akademickich. Zasiadał w komisjach wydziałowych i senackich, propagował idee naukowe w środowisku Szczecina i na różnorodnych spotkaniach ludzi nauki ze społecznością nauczycielską.

Niestety kandydat do stopnia doktora habilitowanego nie posiada żadnego doświadczenia w pozyskiwaniu środków na badania naukowe. Nie zdobył grantu finansowanego przez NCN lub NCBR, chociaż występował z takimi wnioskami. Uczestniczył tylko w pracach zespołów powołanych przez władze wydziału do przygotowania konferencji naukowych. Pełnił tam tylko rolę wykonawcy.

Jednak podstawowym argumentem w przychylności recenzenta jest ocena dorobku naukowego, a szczególnie dzieła głównego. Monografia pt. „Teoria uczenia się w perspektywie konstruktywistycznej” jest pracą o dużym ładunku informacyjnym, nowej filozofii i dowodem na wysokie kompetencje poznawcze jej autora. Badacz przywołuje główne stanowiska teoretyczne i podejmuje próbę odniesienia owych filozoficznych podstaw radykalnego konstruktywizmu do teorii współczesnej dydaktyki. Słabością tego dzieła jest szczupłość materiału z zakresu myśli dydaktycznej, zaletą natomiast obfitość idei filozoficznych i ich

krystaliczne przedstawienie. Dołączona praca postdoktorska utwierdza mnie w przekonaniu, że co prawda ani dorobek naukowy w sensie ilościowym, ani miejsce publikowania artykułów naukowych, ani aktywność na konferencjach naukowych jak też bardzo skromna efektywność w pozyskiwaniu środków na własną działalność badawczą, czy też znikome doświadczenie w kierowaniu zespołami naukowymi nie sprzyjają kandydatowi, to jednak pozytywnie oceniam jakość pracy intelektualnej badacza. Wszak ten dorobek ledwie dotyka pedagogiki ale jest dobrą zapowiedzią na przyszłość, na to, że habilitant wniesie nowe pomysły i nowe idee do badań z zakresu dydaktyki i pedagogiki ogólnej.

Na podstawie art. 219 Ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U. 1668) wnoszę do Rady Dyscypliny Pedagogika Uniwersytetu Szczecińskiego o nadanie Panu doktorowi Jackowi Morozowi stopnia doktora habilitowanego nauk społecznych w dyscyplinie pedagogika.

JG